

Brytyjski rząd nie chce ujawnić raportu o gangach gwałcicieli

3 maja 2020

Rząd Wielkiej Brytanii mimo nacisków opinii publicznej nie ma zamiaru opublikować raportu ze śledztwa w sprawie pakistańskich gangów gwałcicieli.

Dwa lata temu Sajid Javid jako minister spraw wewnętrznych zapewniał, że prawda na temat „azjatyckich” gangów zajmujących się uwodzeniem dzieci nie będzie ukrywana. Słowa te dały nadzieję na zrozumienie tego narodowego skandalu. Pozostają nadal kwestie pozostające w sferze domysłów – nie wiemy, dlaczego mężczyźni działający w gangach uwodzicieli działali w sposób tak brutalny i dlaczego celowali w bezbronne białe dziewczyny z klasy robotniczej.

Podstawowe pytanie brzmi, czy masowe gwałty i molestowanie seksualne należy uznać za przestępstwo o podłożu rasowym lub religijnym. W tych kategoriach o własnym tragicznym doświadczeniu myśli część ofiar. Inni natomiast wolą mówić o zwykłej działalności przestępczej.

Uzyskanie zgodnej z prawdą odpowiedzi na ten temat wydaje się trudne. Urzędnicy i policjanci, pozostając pod presją poprawności politycznej, unikają otwartej dyskusji, obawiając się, że ujawnianie faktów na temat pakistańskiego pochodzenia sprawców doprowadzi do napięć społecznych. Na zjawisko to zwrócono uwagę w raporcie o seksualnym wykorzystywaniu dzieci w Manchesterze, zleconym przez burmistrza Andy’ego Burnhama.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że prawda na temat gangów uwodzicieli długo nie ujrzy światła dziennego. Rząd podjął decyzję o utajnieniu zbiorczego raportu na ten temat, argumentując, że jego ujawnienie nie leży w interesie

publicznym. Decyzja rządu wywołała konsternację i niezadowolenie, gdyż ofiarą gangów padło w sumie w latach 2018-2019, czyli już po ujawnieniu afery, prawie 19 tysięcy dzieci.

Niewiele pomogła także petycja skierowana do rządu, wyzywająca do ujawnienia pełnej wersji raportu. W bardzo krótkim czasie udało się zebrać oszałamiającą liczbę 122 826 podpisów, co sprawia, że sprawą obowiązkowo będzie musiał zająć się parlament. Najpewniej ze względu na koronawirusa nie nastąpi to szybko. Jednocześnie rząd w związku z wystosowaną petycją zapewnił, że wyniki śledztwa zostaną wykorzystane w przygotowaniu specjalnej strategii skierowanej przeciwko gangom i jednocześnie ostrzegł przed ekstremistami, którzy „mogą starać się wykorzystywać uzasadnione obawy do dalszego siania podziałów społecznych”.

Jedna z ofiar gangu gwałcicieli, używająca pseudonimu Ella Hill jest przekonana, że przestępcy działali z pobudek rasowych lub religijnych. W rozmowie z dziennikarzem brytyjskiego magazynu „The Spectator” powiedziała: „Udostępnienie raportu nie spowoduje tyle gniewu, co jego utajnienie. (...) Podzielam obawę, że ujawnienie tych informacji może wywołać u niektórych osób złość, ale musimy pamiętać, że nie jesteśmy odpowiedzialni za ich działania. To rasistowscy gwałciciele są ostatecznie odpowiedzialni za wywoływanie napięć rasowych, a nie ci z nas, którzy mają obowiązek o tym mówić”.

Niektórzy brytyjscy publicyści argumentują, że utajnienie raportu wzmocni tych, którzy demonizują wszystkich pakistańskich mężczyzn, jak również winnym zapewni bezkarność. Bez dobrego rozpoznania charakterystyki sprawców nie da się bowiem skutecznie przeciwdziałać ich przestępczym działaniom.

Autorstwo: PŚ

Na podstawie: [Spectator.co.uk](https://www.spectator.co.uk)

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)